

Rosjanie budują swój system Starlink. 1490. dzień wojny

Andrzej Wilk, Krzysztof Nieczypor, Jacek Tarociński

Sytuacja na froncie

Siły rosyjskie kontynuowały natarcie na kilku kierunkach w Donbasie, największe postępy uzyskując na wschód od Słowańska. Trwają walki na północny wschód od Raj-Ołeksandriwki, która stanowi ostatni znaczący węzeł ukraińskiej obrony na wschód od Słowańska. W Konstantynówce walki całkowicie przeniosły się do głównej części miasta. Agresor opanował większą część Hryszynego, blokując uderzenie na Dobropole od południa, zbliżył się także do tego miasta od wschodu, rozbudowując pozycje do bezpośredniego ataku. Trwają walki o Nowyj Donbas – ostatnią miejscowość przed oddalonym o 5 km Dobropolem.

Siły ukraińskie podjęły kolejne próby kontrataków w obwodach dniewopetrowskim i zaporoskim, ponownie wkraczając do Stepnohirśka nad Dnieprem. Do niewielkich zmian na korzyść agresora doszło we wschodniej części obwodu zaporoskiego i w rejonie Kupiańska na wschodnim brzegu rzeki Oskoł, podczas gdy obrońcy umocnili się w centrum tego miasta na jej zachodnim brzegu.

Rosyjskie ataki powietrzne

24 marca Rosjanie przeprowadzili kolejny zmasowany atak powietrzny na Ukrainę. Ze wstępnych danych wynika, że objął on 11 regionów (w tym stołeczny Kijów), a w obwodach charkowskim, chersońskim, odeskim, połtawskim, sumskim i zaporoskim doszło do kolejnych przerw w dostawach prądu. W rezultacie dwóch fal ataków na Zaporozże do znacznych zniszczeń miało dojść w jednym z obiektów przemysłowych, spłonęła także stacja paliw. Zginęła jedna osoba, a pięć zostało rannych. Władze Mołdawii poinformowały, że w konsekwencji rosyjskiego ataku doszło do przerwania połączenia systemu energetycznego z Rumunią. Według ukraińskiego Dowództwa Sił Powietrznych (DSP) do godziny 8.00 czasu kijowskiego Rosjanie wykorzystali 392 bezzałogowce, w tym 250 uderzeniowych „szahedów”, oraz 34 rakiety (po tym czasie zaatakowane zostały m.in. Zaporozże i Dniepr). Obrońcy mieli unieszkodliwić 365 dronów i 25 rakiet, w tym wszystkie użyte przez agresora pociski manewrujące.

Rosjanie kontynuowali zmasowane ataki na Odesę i obwód odeski. Celem była głównie infrastruktura portowa, której uszkodzenie zgłaszano 20, 22 i 23 marca. W pierwszym z wymienionych ataków wrogie bezzałogowce trafiły też w dwa zacumowane w Czarnomorsku statki pod banderami Barbadosu i Palau. Według wicepremiera Ołeksija Kułeby od początku br. rosyjskie drony uderzyły w porty obwodu odeskiego aż 180 razy, podczas gdy w całym ub.r. – 150 razy. 18 marca uszkodzona została tłocznia gazu na północ od Odessy, 22 marca obiekty kolejowe, a 23 marca infrastruktura transportowa i energetyczna, w rezultacie czego część stolicy obwodu pozbawiona została dostaw energii elektrycznej.

Uderzenia wrogich bezzałogowców doprowadziły m.in. do blackoutu w Czernihowie. W efekcie uderzenia w podstację w Niżynie 21 marca od prądu odciętych zostało 430 tys. abonentów, w tym wszyscy w stolicy obwodu. W podobny sposób ucierpiały także Sławutycz w obwodzie kijowskim oraz – w wyniku ataków na lokalne podstacje – część Mikołajowa i Zaporozża. Infrastruktura energetyczna Zaporozża uszkodzona została również 19 marca, w rezultacie czego dostęp do energii elektrycznej utraciło w tym mieście 40 tys. abonentów. Tego samego dnia uderzenia w podstacje, skutkujące okresowym odcięciem od dostaw prądu, odnotowano też w obwodach mikołajowskim i dnipropropetrowskim. 22 marca uszkodzona została podstacja w podstołecznych Browarach, co pozbawiło dostaw energii część Kijowa i obwodu kijowskiego.

W rejonach przygranicznych i przyfrontowych zaatakowane zostały kolejne obiekty infrastruktury kolejowej. W obwodzie sumskim doszło do uszkodzenia stacji kolejowej (18 marca) i lokomotywni (21 marca) w Trościańcu, a także stacji w Kyrykiwce (18 marca). Rosyjskie drony trafiły również w stację kolejową w Bachmaczu w obwodzie czernihowskim (18 marca), obiekty infrastruktury kolejowej w obwodzie kirowohradzkim (19 i 23 marca, w pierwszym z ataków trafiona została podstacja zabezpieczająca ruch pociągów w Szariwce) oraz w Krzywym Rogu (23 marca). Wrogie bezzałogowce uderzały także w Charków (18 i 19 marca) oraz Dniepr (23 marca).

18 marca rosyjskie drony zaatakowały obiekty w zachodniej części Ukrainy. Uszkodzona została podstacja w Nowowołyńsku przy granicy z Polską, w wyniku czego od dostaw prądu i wody okresowo odciętych zostało 30 tys. abonentów. We Lwowie doszło natomiast do poważnego uszkodzenia budynku Głównego Zarządu Służby Bezpieczeństwa Ukrainy w obwodzie lwowskim. Z kolei **20 marca zaatakowano instalacje wydobywania i przetwórstwa gazu w obwodach połtawskim i sumskim.** Naftohaz powiadomił, że w rezultacie uszkodzeń wstrzymały pracę zakłady przetwórstwa gazu (zgodnie z nieoficjalnymi informacjami chodzi o Kaczaniwśke w obwodzie sumskim).

Według źródeł ukraińskich od 17 do 23 marca siły rosyjskie nie wykorzystały w atakach żadnego pocisku balistycznego bądź manewrującego, co było pierwszą tak długotrwałą przerwą w ich użyciu. Kwestią otwartą pozostaje, w jakim stopniu było to podyktowane oszczędnościami i przygotowaniami do kolejnego zmasowanego ataku powietrznego, a w jakim brakiem potrzeby wykorzystania o wiele droższych niż drony rakiet. W kombinowanym ataku nocą 24 marca Rosjanie użyli jednak stosunkowo niedużej liczby rakiet – 34. Według DSP od wieczora 17 marca do rana 24 marca (uwzględniając wstępne dane ze zmasowanego ataku) agresor wykorzystał łącznie 1372 bezzałogowce, w tym 800 „szahedów”, z których obrońcom udało się zneutralizować 1244.

17 marca podczas wizyty w Wielkiej Brytanii **prezydent Wołodimir Zełenski i premier Keir Starmer podpisali Deklarację w sprawie wzmocnionej współpracy przemysłowej w dziedzinie bezpieczeństwa i obronności**. Dokument ma zwiększyć kooperację obu państw w zakresie rozwoju i produkcji systemów bezzałogowych, sztucznej inteligencji, szkolenia oraz przekazywania doświadczeń z pola walki stronie brytyjskiej.

18 marca podczas wizyty Zełenskigo w Hiszpanii **premier Pedro Sánchez poinformował, że w 2026 r. jego kraj planuje przeznaczyć na pomoc Ukrainie 1 mld euro – via mechanizm SAFE**.

Tego samego dnia portal Intelligence Online podał, że **Kijów chce pozyskać od Kataru wycofane z jego służby myśliwce Mirage 2000-5EDA w zamian za wsparcie ukraińskich specjalistów w zakresie zwalczania bezzałogowców oraz dostawy dronów przechwytyjących**. Informacja ta nie znalazła do tej pory potwierdzenia. Katar dysponuje 12 takimi maszynami.

19 marca Federalne Ministerstwo Gospodarki i Energetyki Niemiec zakomunikowało, że czasowo uprościło zasady eksportu uzbrojenia na Ukrainę. Ułatwienie polega na dopuszczeniu rejestracji eksportu nawet po 30 dniach od daty pierwszej dostawy. Przepisy będą obowiązywały do 15 września 2026 r.

21 marca na tureckim wybrzeżu Morza Czarnego odnaleziono bojową bezzałogową jednostkę pływającą AEGIR produkcji amerykańskiej firmy Sierra Nevada Corporation. Strona turecka zakłada, że była ona wykorzystywana przez Ukrainę. USA do tej pory nie precyzowały, jakie systemy morskie dostarczają Ukrainie.

W ramach rocznego raportu Biura Generalnego Inspektora (Office of Inspector General) dla Kongresu USA **ujawniono, że z 32,3 mld dolarów zakontraktowanych od 2022 r. w ramach Inicjatywy Wsparcia Bezpieczeństwa Ukrainy (Ukraine Security Assistance Initiative, USAI) do końca 2025 r. przekazano Kijowowi uzbrojenie i sprzęt wojskowy (UiSW) o łącznej wartości 11,1 mld dolarów**.

Rosyjskie operacje przeciwko Ukrainie

18 marca Służba Bezpieczeństwa Ukrainy (SBU) poinformowała o wykryciu rosyjskiej operacji informacyjno-psychologicznej wymierzonej w mniejszość węgierską na Zakarpaciu. Polegać ona miała na podszywaniu się agentów rosyjskich służb pod członków „formacji nacjonalistyczno-patriotycznych” i funkcjonariuszy ukraińskich organów ścigania oraz wykonywaniu połączeń telefonicznych do przedstawicieli społeczności węgierskiej. W trakcie rozmów rosyjscy agenci mieli żądać opuszczenia Ukrainy i grozić użyciem przemocy. **23 marca SBU powiadomiła o zidentyfikowaniu oficera węgierskiego wywiadu wojskowego Zoltana Andre, który miał kierować siatką agenturalną działającą na**

Zakarpaciu. Jej członkowie mieli zbierać informacje o wojskowym zabezpieczeniu regionu, lokalnych nastrojach społeczno-politycznych oraz możliwej reakcji mieszkańców na ewentualne wkroczenie wojsk węgierskich.

18 marca SBU poinformowała o zatrzymaniu w Dnieprze kobiety, która miała przygotowywać zamach terrorystyczny w centrum miasta. Działając na zlecenie rosyjskich służb, sporządziła improwizowany ładunek wybuchowy, który miała dostarczyć we wskazane miejsce. Detonacja miała nastąpić zdalnie za pomocą telefonu komórkowego. Podejrzaną, uzależnioną od narkotyków, zwerbowało przez kanał na Telegramie, oferując „łatwy zarobek”. W ten sam sposób zwerbowało dwóch 16-letnich mieszkańców Połtawy, którzy przygotowywali zamach na żołnierzy Sił Zbrojnych Ukrainy (SZU), o czym SBU zakomunikowała 23 marca. Według śledczych nieletni, działający na zlecenie rosyjskich służb, przygotowywali improwizowany ładunek wybuchowy, który miał zostać podłożony pod samochód wojskowy.

Również 18 marca SBU powiadomiła o zatrzymaniu mieszkańca obwodu charkowskiego, który miał zbierać dane potrzebne do przygotowania ataku powietrznego na jedną z największych ukraińskich elektrowni ciepłych. Dzień później poinformowała o zatrzymaniu na Charkowszczyźnie żołnierza pododdziału Sił Systemów Bezzałogowych SZU, który miał przekazywać Rosji i Białorusi informacje o kierunkach ruchu oraz rodzajach i liczbie bezzałogowców używanych przez Siły Obronne na północno-wschodnim pograniczu. Tego samego dnia SBU zakomunikowała o skierowaniu do sądu materiałów dotyczących trzech osób oskarżonych o przekazywanie Rosjanom informacji o rozmieszczeniu i aktywności Sił Obronnych w obwodach lwowskim i połtawskim. Zbierali oni dane o punktach bazowania i przemieszczaniu się ukraińskich wojsk. Oskarżonym grozi kara pozbawienia wolności do 12 lat oraz konfiskata mienia.



Ukraińskie operacje przeciw Rosji

Nocą 23 marca siły ukraińskie przeprowadziły jeden z największych ataków dronowych na Rosję, wykorzystując w ciągu doby (począwszy od 22 marca) co najmniej 526 bezzałogowców (taka ich liczba – w ocenie Ministerstwa Obrony FR – miała zostać unieszkodliwiona). Co najmniej 70 z nich zaatakowało obwód leningradzki, gdzie **trafione zostały obiekty największego rosyjskiego terminalu naftowego Transniefti w Primorsku.** Zdjęcia satelitarne potwierdziły zniszczenie czterech zbiorników z paliwem. Jak podała Agencja Reutera, atak spowodował kilkugodzinne wstrzymanie pracy portów w Primorsku i Ust-Ludze. Według Sztabu Generalnego SZU 23 marca trafiona została także rafineria Basznieft-Ufanieftiechim w Baszkortostanie, a dwa dni wcześniej – rafineria w Saratowie. Na terenie obu obiektów doszło do pożarów, a w Saratowie miały zostać uszkodzone jedna z instalacji przetwórczych i zbiornik, co wymusiło okresowe wstrzymanie pracy. 21 marca ukraińskie bezzałogowce atakowały też zakłady chemiczne Toljattikauczuk i KujbyszewAzot w obwodzie samarskim, a 19 marca Niewinnomysskij Azot w Kraju Stawropolskim, najprawdopodobniej bez rezultatów.

W dniach 18 i 19 marca Ukraińcy kontynuowali zmasowane uderzenia dronowe na okupowany Krym i Kraj Krasnodarski, m.in. na Krasnodar, Sewastopol i Symferopol. Według

Dowództwa Marynarki Wojennej Ukrainy 19 marca trafiono przedsiębiorstwo Granit w Sewastopolu, remontujące i serwisujące systemy obrony powietrznej, a 20 marca – kombinat metalurgiczny w Ałczewsku w okupowanym obwodzie ługańskim. Sztab Generalny SZU informował ponadto, że 18 marca ukraińskie bezzałogowce uszkodziły infrastrukturę zakładów lotniczych Awiastar w Uljanowsku, produkujących samoloty transportowe, a 24 marca wyrzuciły system rakietowy Bastion na okupowanym Krymie.

17 marca sekretarz Rady Bezpieczeństwa FR Siergiej Szojgu oświadczył, że ukraińskie drony dalekiego zasięgu stanowią już zagrożenie dla całego terytorium Rosji i „żaden rosyjski region nie może czuć się bezpieczny”. Przekazał, że w 2025 r. liczba ukraińskich uderzeń powietrznych na infrastrukturę w Rosji wzrosła niemal czterokrotnie i przekroczyła 23 tys. Za najbardziej narażone uznał obiekty wojskowo-przemysłowe, infrastrukturę energetyczną, zakłady chemiczne, złoża ropy i gazu oraz sieć transportową, w tym główne linie kolejowe i drogi federalne. Jego zdaniem wyłączenie tych elementów mogłoby spowodować istotne straty gospodarcze oraz zakłócić łańcuchy dostaw wspierające rosyjskie działania wojenne.



Potencjał militarny Rosji

23 marca rosyjska rakieta nośna Sojuz-2.1b wyniosła w kosmos pierwszych 16 satelitów przyszłej sieci łączności szerokopasmowej na niskiej orbicie okołoziemskiej (ang. LEO – Low Earth Orbit) „Rasswiet”, planowanej jako odpowiednik amerykańskiego systemu Starlink. Odpowiadające za projekt przedsiębiorstwo Biuro 1440 zapowiedziało, że w najbliższych latach zostaną wyniesione na orbitę setki analogicznych satelitów, co pozwoli na utworzenie pełnowartościowego systemu. „Rasswiet” rozwijany był od 2020 r. jako inicjatywa jednego z największych rosyjskich operatorów telefonii komórkowej, firmy MegaFon (specjalnie do tego celu utworzyła ona Biuro 1440). W maju 2025 r. uzyskała ona wsparcie Roskosmosu. Uruchomienie własnego systemu LEO stanowiłoby znaczące wsparcie dla prowadzonych przez Rosję działań wojskowych, zwłaszcza po utracie możliwości korzystania z systemu Starlink. Zakładając powodzenie inicjatywy, takie wsparcie stanie się jednak możliwe dopiero w perspektywie 2030 r., podobnie jak ukończenie europejskiego systemu IRIS². W obu przypadkach zgrupowanie przynajmniej początkowo będzie liczyło kilkaset satelitów, podczas gdy oferująca Starlink firma SpaceX już obecnie ma ich na orbicie ponad 10 tys., a świadczący zdecydowanie mniejsze spektrum usług francuski Eutelsat OneWeb – 650.

19 marca głównodowodzący Sił Zbrojnych Ukrainy generał Ołeksandr Syrski przekazał, że w 2026 r. Rosja planuje zwerbować do służby 409 tys. żołnierzy. Jest to liczba porównywalna z rozmiarem naboru w latach 2024 i 2025, przy czym w ub.r. źródła ukraińskie donosiły początkowo o niższym planie werbunkowym, rzędu 343 tys. żołnierzy, który został znacznie przekroczony. **Władze dwóch rosyjskich obwodów – samarskiego i astrachańskiego – poinformowały odpowiednio 20 lutego i 20 marca o zwiększeniu jednorazowych wypłat z budżetów municypalnych dla podpisujących kontrakt z Siłami Zbrojnymi FR o kolejnych 500 tys. rubli (6 tys. dolarów).** Łącznie ze środkami z budżetu federalnego, wkładem innych struktur lokalnych oraz wcześniejszymi kwotami z budżetów

lokalnych w obu obwodach sięgną one 2,6 mln rubli (31,2 tys. dolarów). Za kwestię czasu należy uznać podwyżkę jednorazowych wypłat także w innych regionach. Jak wykazał werbunek w 2025 r., po wykonaniu planu naboru część podmiotów FR zdecydowała się na obniżenie wysokości lokalnego wkładu, czego nie należy się jednak spodziewać wcześniej niż w październiku–listopadzie br. Mimo będących rezultatem wojny problemów finansowych rosyjskich regionów wciąż bardzo mało prawdopodobne jest załamanie ukształtowanego w latach 2023–2024 systemu finansowania kadr armii rosyjskiej.

24 marca ukraińska Służba Wywiadu Zagranicznego (SWZ) poinformowała, że Moskwa rozwija nielegalne sposoby werbowania cudzoziemców do armii. Chodzi przede wszystkim o migrantów przebywających w Rosji, którym kontrakt z armią rosyjską ma być przedstawiany jako jedyna droga do uniknięcia represji administracyjnych i uzyskania perspektywy legalizacji pobytu. Według SWZ mają o tym świadczyć dane rosyjskiego MSW: w 2024 r. z Rosji przymusowo wydano ponad 157 tys. cudzoziemców naruszających przepisy migracyjne, co miało oznaczać wzrost o 45% rok do roku. W 2025 r. liczba ta spadła do 72 tys.



Potencjał militarny Ukrainy

21 marca portal ukraińskiej redakcji Deutsche Welle, powołując się na źródła w SZU, wywiadzie wojskowym i Gwardii Narodowej, podał, że po stronie Ukrainy walczy obecnie ok. 20 tys. cudzoziemców. Zgodnie z tymi szacunkami stanowią oni ok. 2% całkowitej liczby żołnierzy Sił Obrony. Największą grupę mają stanowić ochotnicy z Kolumbii.



Wojna a sytuacja wewnętrzna na Ukrainie

17 marca Państwowe Biuro Śledcze Ukrainy (DBR) poinformowało o rozbiciu kanału nielegalnego obrotu bronią i amunicją, organizowanego przez pięciu żołnierzy służących w SZU. Według śledczych wywozili oni broń, materiały wybuchowe i amunicję z magazynów własnych jednostek, a następnie sprzedawali je za pośrednictwem założonego „sklepu internetowego”. Proceder miał przynosić ponad 1,5 mln hrywien zarobku miesięcznie, a podczas zatrzymania 11 marca w Odessie przejęto partię broni wartą 17 tys. dolarów – m.in. karabiny maszynowe, granaty, amunicję i automaty.



Sytuacja na terenach okupowanych

Według rosyjskiego dziennika „Wiedomosti” **do 2045 r. Rosja planuje przesiedlenie blisko 114 tys. własnych obywateli na okupowane terytoria** obwodów donieckiego, ługańskiego, zaporoskiego i chersońskiego **Ukrainy**. Zgodnie z przedstawionymi dokumentami liczba ludności na tych obszarach ma wzrosnąć o 67 tys. osób w ramach planów generalnych oraz o dalsze 46,7 tys. dzięki projektom przestrzennym.

Monitor dostaw broni

Zobacz

